

— 1 —
Kwestionariusz



479 W.O.

Instytut Archeologii polity w więzieniu w Kijowie. 479

Dnia 4/IV 1940 po ucieczce zawioli do domku ^{REFERAT} ^{HISTORIA} NKWD w Warszawie i milicji, o morderstwo na niego, a ja do drugiej rewizji i konfiskacji w sąsiednich otokach i aresztowali mnie. Przy rewizji konfiskowali: zegarek, obrączki, srebrna pastylka, kieszonki, pieniądze, pakietki i szablę i konfiskowali mi, które nigdy nie otrzymałem. Usadzili mnie w celi w której mogło być za razem do oszoł 44 ludzi, nas siedzieli 50, a nawet 40 ludzi.

Warunki życiowe wprost niemożliwe. Głód, mizeria, brud, brak higieny. Obsługa więzienna strasznie barbarzyńska. Spróbowali prowadzenia śledstwa morderstwa. Wili on do omalzenia, a nie wari aż do śmierci, wymierzali satyrę zeznania i ich podpinu. Nie dopuszczali żadnych przemyśleń symfonicznych, ani też odwiecznych. Po skończeniu śledstwa w Stanisławowie wywieźli mnie do Kijowa. Powód aresztowania był: należenie do organizacji Polskiej, przygotowanie na teren niemiecki, agitacja przeciw Rosji, posiadanie broni. Nie tego nie udowodniono. W kijowskie warunki te same pod banderą w ujęciu niemożliwe. Na celach przesłuchania, brud, brak wody i opieki lekarskiej. Słuchał sta. Więźniowie towarzyszy ciągle prowadzali kłótnie i były między nami a nimi. Po to. Na sądzie otrzymałem wyrok: rozstrzelania, po wyreklamowaniu tego wyroku wykonania obchadzili się jak ze zwierzętami. Na celi ciemno, brak powietrza i żadnych spacerów ani też komuni. Odżywianie nie możliwe, jak na życie więzienne. Po 7m miesiącach zwolnili mnie z tego wyroku a dali 10 lat dalekich obozów. Po wybuchu wojny niemiecko Rosyjskiej wywieziono mnie do Swierdłoska a tam warunki były wprost niemożliwe. Po krótkim czasie pobytu w Swierdłosku wywieźli mnie do Gudel lagru i tam przeżywałem aż do zwolnienia. Duro było pracy a jedzenia bardzo mało. Pedzili na roboty gołych, zmarłych i bosych.

Po uwolnieniu nas z więzienia wydatki kardemu z nas
 po 150 rubli i odryłali na miejscu, gdzie się kto
 napiwywał. Proszę na wolności można było otrzymać,
 lecz nie małem wynagrodzenia. Za wynagrodzenie
 to nie można było być, bo produktów trudno było
 dostać. Dnia 23/11 1942 wstąpiłem do armii Polskiej.
 Warunki więziennicze było przez cały czas we wszystkich
 więzieniach bardzo trudne. Wyjątkiem koleżeńskim
 nie było to karkołomnie go powrót. Brak nacyjni
 obojczy. Wiadomości ze świata nie otrzymywa-
 liśmy żadnych. W Stanisławowie zabraniali mówić
 po Polsku. Odwiedzaniu się z innymi niestraszono
 li już żadnych. Takie koleżeńskie misie to wszystko
 niepełna. Nam więziennicze w karczerach prokwestki
 w rozrywce. Każdych księzek do czytania. Na celach
 bywały często rewizje, a przy rewizjach kłódkowali
 wszystkie lepsze rzeczy, jak ubrania i bielizna, obuwie.
 Pod kardem względem to byłoby w więzieniach
 był straszny i wprost do niewytrzymania tak
 że ludzie o statym zdrowiu zapadali na choroby
 i umierali. Specjalnie męczyli się na smarych
 oficerach i podoficerach karczerach im się bali i niechali
 się nad narodem. Sposoby przestępców były
 o wiele gorsze od innych.